

## **Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej**

**tytuł:**

Echa znanych historii

**autorka:**

Aleksandra Ross

**źródło:**

Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej 2024 nr 40

**odsyłacz:**

<https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2024/40-czarne-ekologie/echa-znanych-historii>

**doi:**

<https://doi.org/10.36854/widok/2024.40.2983>

**wydawca:**

Widok. Fundacja Kultury Wizualnej

**afiliacja:**

Uniwersytet SWPS

Uniwersytet Warszawski

**słowa kluczowe:**

antropocen; mapa; przewodnik; zdziczenie; infrastruktura; kolonializm; łaty

**streszczenie:**

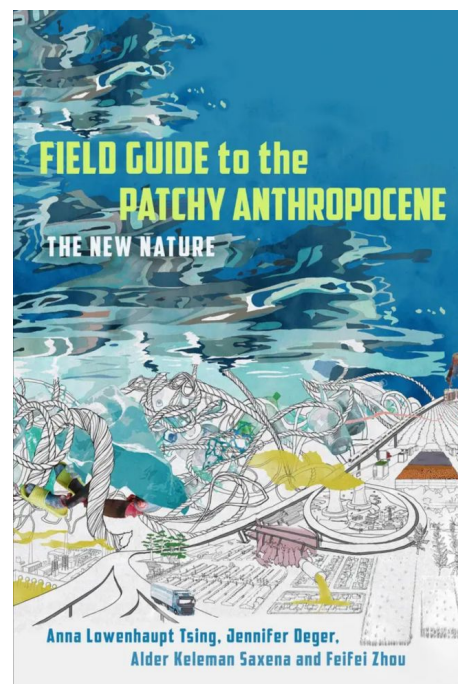
Krytyczna lektura książki "Field Guide to the Patchy Anthropocene. The New Nature," Stanford University Press, 2024.

**Aleksandra Ross** - Kulturoznawczyni, autorka książki Skazone technonatury. Środowiskowe opowieści o katastrofach nuklearnych (słowo/obraz terytoria 2024). Stypendystka Fulbright Junior Research Award 2022–2023, w którego ramach odbyła staż badawczy w Massachusetts Institute of Technology. Interesuje się metodologią humanistyki środowiskowej, historią środowiskową przestrzeni postnuklearnych, biosemiotyką, filozoficznymi i kulturowymi uwarunkowaniami Natury oraz relacjami między człowiekiem a środowiskiem.

## Echa znanych historii

- **Anna Lowenhaupt Tsing, Jennifer Deger, Alder Keleman Saxena, and Feifei Zhou, *Field Guide to the Patchy Anthropocene. The New Nature*. Stanford University Press 2024.**

Pamiętam, kiedy po raz pierwszy sięgnęłam po książkę Anny Tsing <sup>1</sup> *Grzyb u kresu świata*. Opowieść o skomplikowanej sieci relacji, tworzeniu światów w krajobrazach pokrytych antropogenicznymi ranami oraz nadziei na życie w ruinach kapitalizmu była dla mnie zaproszeniem do naukowej przygody. Tsing pokazała mi nowe praktyki poznawania i pisania. Zachęciła do porzucenia bezosobowego głosu badaczki, opisującej świat z dystansu, i zejścia na ziemię. Nakłoniła do cielesnego zanurzenia się w badanym materiale i ubrudzenia sobie rąk w poszukiwaniu obecnych w przyrodzie wskazówek na temat współczesnej kondycji relacji międzygatunkowych. Od tego momentu książka towarzyszyła mi nie tylko podczas każdej wyprawy na grzybobranie, lecz także w mojej praktyce badawczej, ucząc uważnej obserwacji rzeczywistości. Kolejny zachwyty poczułam, kiedy autorka wraz z zespołem opublikowała <sup>2</sup> *Feral Atlas. The More-Than-Human Anthropocene* – interaktywną platformę internetową prowadzącą po splątanych relacjach więcej-niż-ludzkich bytów z infrastrukturami stworzonymi przez człowieka. Zawiera ponad sto esejów, dzieł sztuki, poezji, artykułów i filmów, których autorami są naukowcy,



artyści i przedstawiciele ludów rdzennych. Atlas stanowił przełom w dyskusji o konieczności poszukiwania innych sposobów produkowania i prezentowania wiedzy w obliczu katastrofy klimatycznej. Kiedy więc dowiedziałam się o nowej publikacji tego samego zespołu, zatytułowanej *Field Guide to the Patchy Anthropocene. The New Nature*<sup>3</sup>, pełna nadziei na nową przygodę zanurzyłam się w lekturze. Spodziewałam się, że może to być początek nowej drogi dla badań nad antropoceniem, osoby autorskie pisały bowiem, że praca ta jeśli ściśle powiązana z ich wcześniejszą publikacją i ma stanowić rozszerzenie interaktywnego projektu (s. 249).

Książka, która powstała we współpracy Anny Tsing z Jennifer Deger, Alder Keleman Saxeną i Feifei Zhou, pokazuje, że antropocen, choć kojarzony bywa raczej ze skalą planetarną, najmocniej oddziałuje w lokalnych i bliskich nam<sup>4</sup> obszarach. Osoby autorskie sugerują, że zamiast badać globalne zmiany i skupiać się na wydarzeniach dziejących się w skali geologicznej, powinniśmy zwrócić uwagę na miejscowe, pozornie nieistotne przekształcenia ekosystemowe, które wpływają na światy międzygatunkowe. To właśnie te obszary, nazwane przez współautorów „płatami” (ang. *patches*), mają tworzyć Epokę Człowieka i powinny stanowić punkt wyjścia do myślenia o współczesnej kondycji Ziemi. Książka proponuje więc odwrócenie dotychczasowych proporcji, w których katastrofa klimatyczna spowodowana przez ludzi rozpatrywana była w perspektywie globalnej i planetarnej. Publikacja stanowi zatem kontynuację myśli Tsing rozpoczętej w książce o zbieraniu gąski sosnowej w czasach kapitalistycznej ruiny i ściśle wiąże się z *Feral Atlas*.

Tytułowy przewodnik ma prowadzić osoby czytające ścieżkami wytyczanymi przez nieintencjonalne i nieoczywiste rezultaty ludzkiej działalności w środowisku ku „nowej naturze” (s. 1). *Field Guide to the Patchy Anthropocene* pełen jest opowieści

o pozornie mało znaczących zjawiskach, lokalnych „płatach”, które w pewnym momencie zaczęły sprawiać nieprzewidziane kłopoty ekologiczne, społeczne i gospodarcze. Książka wykracza więc poza dotychczasowe monolityczne opisy zmian klimatycznych, nakłaniając – podobnie jak to było w *Grzybie u kresu świata* – żebyśmy przyjrzeliby się temu, co znajduje się pod stopami bądź w zasięgu wzroku. Zaproszona do kolejnej przygody, z przewodnikiem w ręku ruszyłam śladem wytyczonym przez Tsing i innych autorów. Po drodze zaczęły mnie jednak zwodzić echa znanych już historii.

## Podążając za zdziczeniem

*Field Guide to the Patchy Anthropocene* składa się z czterech części, w każdej są trzy rozdziały napisane wspólnie przez grupę badawczą albo przez pojedyncze autorki. Struktura książki odtwarza sposób, w jaki wytwarzany jest antropocen. Odzwierciedlają to poszczególne części: *Płaty* (ang. *Patches*), *Pęknięcia* (ang. *Ruptures*), *Historie* (ang. *Histories*) oraz *Episteme* (ang. *Epistemics*). Każdy z rozdziałów stanowi natomiast propozycję bliskiego podejścia do problemów czasu katastrofy klimatycznej. Przyjętą w książce metodę autorzy nazywają „układaniem w stos” (ang. *piling*). Opiera się ona na trzech zasadach: zestawiania (umieszczania zjawisk obok siebie), przemieszczania (ujawniania wewnętrznych sprzeczności badanych zjawisk) oraz kumulowania (zbierania obiektów w stosy bez przymusu ich porządkowania; s. 197–198). Dzięki temu nie ma konieczności tworzenia ujednoczonego języka, który podobnie jak skalowalność w nauce<sup>5</sup> sprawia, że przestajemy dostrzegać to, co dzieje się na marginesach badanych zjawisk. Układanie w stosy pozwala otworzyć się na mnogość nieprzewidzianych skutków działalności człowieka oraz niesłyszalnych dotąd więcej-niż-ludzkich głosów. Według twórców *Field Guide* przeprowadzane w książce rozplątywanie dotychczas monolitycznie (przestrzennie i czasowo) postrzeganych efektów katastrofy klimatycznej jest

„najlepszą szansą na więcej-niż-ludzkie przetrwanie” (s. 4). Celem książki jest zatem z jednej strony włączenie się w debatę na temat sprawiedliwości środowiskowej, a z drugiej próba rozbiórki już istniejących imperialnych światów.

Pierwsza część – *Płaty* – poświęcona jest problemowi skali w antropocenie i napięciu między planetarnością katastrofy klimatycznej a lokalnością powodowanych przez nią zaburzeń. Autorzy pokazują, jak prowadzenie badań terenowych może pomóc osobom doświadczającym globalnego ocieplenia wyjść z tego impasu. Zwracają uwagę, że szczególnie istotne jest skupienie się na kwestii materialności w badaniu splątanych sieci relacji. Postulują konieczność stworzenia nowej mapy antropocenu, która wykraczałaby poza kolonialne gesty określania i zawłaszczania terytorium podtrzymywane przez oświeceniowy model produkcji wiedzy, a zamiast tego pokazywałaby możliwe nowe sposoby opisywania doświadczeń katastrofy klimatycznej. W części drugiej – *Pęknięcia* – zespół Anny Tsing skupia się na procesach zaburzania czasu w antropocenie, rozumianego dotąd linearnie, i nawołuje, by zwrócić uwagę na różne skale temporalne, w jakich objawiają się zdziczałe (ang. *feral*) efekty ludzkiej działalności. Osoby autorskie definiują „zdziczenie” jako nieplanowane i zaskakujące zaangażowanie więcej-niż-ludzkich istot w różne działania człowieka (s. 10). Owe więcej-niż-ludzkie byty – zwierzęta, rośliny, grzyby, ale również dwutlenek węgla albo promieniowanie radioaktywne – są istotami i obiektami przekształconymi przez ludzkie infrastruktury, które jednak wymykają się spod ich kontroli (s. 2). Badanie zdziczałych efektów antropocenu każe przyjrzeć się zarówno działaniom człowieka, jak i reakcjom więcej-niż-ludzi na jego aktywności. Dlatego kwestią istotną w części drugiej jest również proces powstawania imperialnych i przemysłowych infrastruktur, które ponoszą odpowiedzialność za aktualne problemy z łączeniem indywidualnych i lokalnych doświadczeń z efektami katastrofy klimatycznej. Część III –

*Historie* – bada różne przykłady historycznej sprawczości nie ludzi. Autorki i autorzy twierdzą, że to właśnie przyglądanie się zdziczałym międzygatunkowym ekosystemom (przestrzeniom postindustrialnym, uprawom monokulturowym itd.), powstałym w procesie coraz głębszych antropogenicznych przekształceń planety, umożliwi lepszy wgląd w rolę nie ludzi w antropocenie. W części IV – *Episteme* – twórcy zadają sobie natomiast pytanie o modele produkcji wiedzy pozwalające lepiej opisywać zjawiska i płyty antropocenu. Całość domyka *Appendix* stanowiący instrukcję czytania *Feral Atlas* i poruszania się po nim.

Książka ta bardziej niż z tytułowym przewodnikiem kojarzy mi się z poręczną skrzynką z narzędziami. Stanowi zestaw użytecznych pojęć i propozycji analitycznych, które można wykorzystać we własnych badaniach dotyczących katastrofy klimatycznej. Przypomina zestaw pomocy (jak notatnik i długopis, aparat fotograficzny albo dyktafon), które zabieram, gdy ruszam w teren w poszukiwaniu historii stworzonych przez antropocena. Tak jak te obiekty pomagają mi rejestrować dane doświadczenia, tak pojęcia w książce, przez to, że można je łatwo przenieść na opis innych zjawisk, mogą wspomóc w uporządkowaniu refleksji o globalnym ociepleniu. Każdy rozdział, badając lokalne i na pierwszy rzut oka marginalne w skali planety zjawisko (wymieranie pewnych gatunków żab, problemy na plantacjach kawy, inwazyjność hiacynta wodnego), proponuje pojęcia, które opisują działanie antropocenu w różnych skalach geograficznych i czasowych. Wśród najważniejszych, przewijających się w całej publikacji, są trzy terminy: wspomniane wcześniej „zdziczenie”, „płaty” i „infrastruktura” (ang. *infrastructure*). Pierwsze odnosi się do niejednoznacznych przestrzeni istniejących pomiędzy tym, co dzikie, a tym, co udomowione, gdzie pojawiają się nowego typu relacje i skale czasowe. Zdziczałe są wszystkie zjawiska, które powstają jako niezamierzone efekty przekształcania Ziemi przez człowieka. Zdziczenie nie ma jednak charakteru terminu wartościującego – powinno za to ułatwić dostrzeżenie

dokonującej się na naszych oczach katastrofy klimatycznej. Jego efekty dostrzec można w płytach. Pomagają one badać różnorakie międzygatunkowe napięcia powstające wskutek ludzkiego pragnienia posiadania kontroli nad środowiskiem a nieprzewidywalnymi (i niebezpiecznymi) konsekwencjami tych prób dominacji. Poszczególne płyty są efektami funkcjonowania imperialnych i przemysłowych infrastrukturalnych. Twórcy przewodnika owe infrastruktury rozumieją dwójako: jako materialne efekty działalności człowieka oraz wizje tego, jak powinny wyglądać i przebiegać dane aktywności (s. 82). Wśród analizowanych w książce przykładów są na przykład kolonializm, funkcjonowanie plantacji oraz projekty inżynierii wodnej. Badanie przemysłowych i imperialnych infrastrukturalnych koncentruje się nie tylko na ludzkich aktywnościach i wizjach, lecz także na reakcjach nie ludzi na te projekty: nieprzewidywanych, zaskakujących i często zaburzających pierwotne ludzkie plany.

Wspomniana triada pojęć – zdziczenie, płyty i infrastruktury – w swej definicyjnej prostocie stanowi niezwykle przydatne narzędzie do badania różnorodnych zjawisk antropocenu wykraczających poza te opisane w książce. Pomaga również uporządkować liczne przejawy katastrofy klimatycznej. *Field Guide to the Patchy Anthropocene* w przystępny sposób prowadzi czytelniczkę przez różne historie o formach antropocenu na całym świecie, nieraz zachwycając nieoczywistością i rozległością wskazywanych sieci połączeń pomiędzy ludźmi i nie ludźmi. Buduje wizję międzygatunkowej wspólnoty, w której w proponowanych opisach oraz analizach znajduje się również miejsce na to, co nieprzewidywane i niemożliwe do opanowania.

## Mapa znanych historii

Po pierwszym zachwycie przyszedł jednak czas na inne reakcje. Im bardziej zagłębiałam się w lekturę, tym bardziej podejrzliwa się stawałam. Miałam wrażenie, że już skądś znam opowiadane



historie. Działo się tak dlatego, że książka stanowi swoiste powtórzenie historii przedstawionych w *Feral Atlas*, a przy tym jest zaledwie słabym echem swojego poprzednika. Atlas proponował nową mapę świata katastrofy klimatycznej, wykraczał poza jej dotychczasowe ujęcia, spłaszczające i kolonizujące różnorakie zjawiska i aspekty. Stanowił alternatywę dla tradycyjnego trybu produkcji wiedzy. Oferował złożoność perspektyw, głosów i sposobów opowiadania. Projekt chwilami przytłaczał wielością perspektyw i głosów, nieraz można się było zagubić w śledzonych historiach, a to wywoływało frustrację. W tej momentami zniechęcającej wielopłaszczyznowości dobrze oddawał doświadczenie życia w antropocenie jako obcowanie z czymś nieoczywistym, złożonym i często prowadzącym na nieznane dotąd ścieżki. Pewien margines niedopowiedzenia pozwalał włączyć indywidualną perspektywę czytelniczki, jej własne odczytania i interpretacje. *Feral Atlas* dawał też nadzieję na to, że możliwy jest inny od dotychczasowego, zakorzenionego w Zachodnich epistemologiach, sposób produkcji wiedzy – bardziej inkluzywny i horyzontalny, włączający głosy dotychczas w nauce marginalizowane (na przykład ludności rdzennej) oraz uruchamiający więcej-niż-ludzką perspektywę. W swojej strukturze naśladował efekty katastrofy klimatycznej i pokazywał odmienne strategie badania i myślenia o krajobrazach zamieszkiwanych przez wspólnoty międzygatunkowe.

W *Field Guide to the Patchy Anthropocene* omawiane są te same przykłady i zjawiska, które pojawiły się już w atlasie, zawarte w przewodniku ilustracje również zostały zaczerpnięte z wcześniejszej publikacji. *Field Guide* budził we mnie frustrację innego rodzaju niż ta towarzysząca lekturze atlasu. Wynikała ona z poczucia rozczarowania. Znudzona powtarzalnością, zaczęłam się zastanawiać nad intencjami twórców przewodnika. Czy do jego powstania doprowadziła porażka założeń, na których oparł *Feral Atlas*, czy też okazało się, że zaproponowany pierwotnie interaktywny sposób opowiadania o katastrofie klimatycznej

jednak się nie sprawdza? Sama Tsing w wykładzie *New Nature* z 6 kwietnia 2024 roku przyznaje, że *Feral Atlas* okazał się zbyt nowatorski dla środowiska naukowego i potrzebował bardziej tradycyjnego uprawomocnienia w formie książki<sup>6</sup>. Jeśli taka była przyczyna powstania *Field Guide to the Patchy Anthropocene*, co nam to mówi o kondycji współczesnej myśli humanistycznej, a może nauki w ogóle? Wobec świadomości, że dotychczasowe sposoby produkcji wiedzy nie tylko zaczynają zawodzić przy opowiadaniu o katastrofie klimatycznej, lecz również mogły się przyczynić do powstania tego kryzysu<sup>7</sup>, jest to dość przygnębiająca konstatacja. Jak tworzyć nowe naukowe projekty wspólnotowego przetrwania, jeśli w ramach samego środowiska akademickiego nie ma na to otwartości?

Na większość moich pytań nie znajduję w książce odpowiedzi. Szkoda, że zespół autorski nie opisał napięcia, jakie w środowisku akademickim wywołał *Feral Atlas*, oraz etycznych konsekwencji powrotu do tradycyjnej formy publikacji naukowej. Najbardziej jednak niepokoją mnie dwie kwestie dotyczące tego, jakie historie o doświadczeniu katastrofy klimatycznej mogą zostać opowiedziane, oraz związany z tym etyczny wymiar przewodnika. W części *Episteme* autorzy i autorki pokrótce poruszają te problemy, deklarując, że zdają sobie sprawę, iż w ich książce nie można znaleźć całego spektrum głosów opowiadających o katastrofie klimatycznej (s. 194). Jednym z przykładów pojawiających się w tekstach są denialiści klimatyczni. Twórcy przewodnika zjawisko to nazywają „cierniem” debaty o antropocenie, ale nie decydują się, by cokolwiek z nim zrobić. Jak wyjaśniają: „Nie odpowiedzieliśmy na to pytanie [o miejsce denializmu klimatycznego w debacie o antropocenie – przyp. A.R.], pozostawiając ich rozwiązanie naszym czytelnikom” (s. 194). Jednak czy właśnie takie zjawiska jak zaprzeczanie zmianom klimatu nie należą do najistotniejszych zdziczałych efektów infrastruktury modernizmu i nie są efektem dążenia do nieustanego postępu? Jak na wielu przykładach pokazały osoby

autorskie, ignorowanie tego, co niewygodne bądź złożone, nie sprawia, że problemy znikną, a często wręcz je intensyfikuje. Ignorowanie głosów niezgodnych ze ścieżką wyznaczoną przez naukę nie doprowadzi do ich zamilknięcia. Przyjrzenie się temu mrocznemu płatowi antropocenu mogłoby pozwolić stworzyć narzędzia do radzenia sobie ze zjawiskami postprawdy czy też podważania twierdzeń naukowych. Uważam, że próba zmierzenia się z tym, co znajduje się „po drugiej stronie barykady”, mogłaby być istotnym krokiem w debacie na temat antropocenu. Zamiast tego *Field Guide to the Patchy Anthropocene* oferuje jedynie znane nam już historie, opowiadane raz przez poszczególne osoby autorskie, a raz chórem zgodnych głosów całego zespołu badawczego.

Kolejną problematyczną kwestią jest to, w jakim języku i do kogo skierowane są ich rozważania o katastrofie klimatycznej. Choć obecne w książce pojęcia mogą być przydatne w opisywaniu zjawisk globalnego ocieplenia, to jednak mają pewne problematyczne aspekty. Powracam tu do wspomnianego już centralnego pojęcia „zdziczenia”, które – jak zauważają twórcy książki – nie zawsze można przełożyć na języki inne niż te używane na Zachodzie (s. 194–195). Mimo to osoby autorskie posługują się nim do opisania między innymi takich problemów jak współczesne konsekwencje podbojów kolonialnych bądź zanikanie tradycji ludności rdzennej, spowodowane utratą lokalnej bioróżnorodności. Problem z przekładalnością centralnego pojęcia każe się zastanowić, na ile stosowanie go do zjawisk odmiennych kulturowo i do języków różniących się w rozumieniu tego, co „dzikie”, a co „udomowione”, nie doprowadzi do dalszego wykluczania marginalizowanych dotąd głosów. Czy pomimo deklarowanej wielopłaszczyznowości perspektyw nie dochodzi tu jednak do ujednolicenia i spłaszczenia opowieści o antropocenie? *Feral Atlas* dzięki wielości perspektyw i modeli prezentacji oraz produkcji wiedzy włączał w swoją

historię głosu społeczności bezpośrednio dotkniętych konsekwencjami zdziczałego antropocenu. Obok tekstów naukowych pisanych przez zachodnich autorów umieszczono w nim obrazy opowiadające o wymieraniu gatunków głosem rdzennych społeczności. Audiowizualna i wyrażona słowem wiedza uwzględniała niedopowiedzenie, niepewność i otwartość na interpretację. *Field Guide to the Patchy Anthropocene* traci ten wymiar. Po raz kolejny powstaje więc poręczna skrzynka z narzędziami dla naukowczyni wykształconej w anglosaskiej tradycji badawczej. Prowadzi to do sytuacji, w której odmienne języki i sposoby opowiadania (na przykład narracje tworzone przez ludność rdzenną bądź aktywistów klimatycznych z Globalnego Południa) zostają pominięte albo są upraszczane tak, by wpasowały się w stworzoną w przewodniku ramę. Atlas ponownie staje się mapą.

## Którą ścieżkę wybrać?

Pomimo tych wątpliwości uważam, że *Field Guide to the Patchy Anthropocene* może być pomocny w poszukiwaniu nowych sposobów opisywania globalnego ocieplenia<sup>8</sup>. Jest on propozycją spojrzenia na zjawiska związane z katastrofą klimatyczną z bliższej, lokalnej perspektywy. Uczy uważności na to, co niepozorne, co istnieje na marginesach. Uzmysławia, że człowiek nigdy nie miał i nie będzie miał pełnej kontroli nad środowiskiem. Zdziczałe skutki funkcjonowania imperialnych i przemysłowych infrastruktur to główny objaw antropocenu. Książka oferuje zestaw pojęć, które w bardzo przystępny sposób pozwalają opisać i zrozumieć współczesną kondycję międzygatunkowej wspólnoty. Staje się więc przewodnikiem, który można ze sobą zabrać nie tylko w podróż zaproponowaną przez autorki i autorów, lecz także na własne ekspedycje badawcze, by śledzić przejawy antropocenu złożonego z płatów. W tym zaproszeniu kryje się jednak niebezpieczeństwo, że będziemy poruszać się tylko po znanych nam ścieżkach, przez co nie usłyszymy głosów,

które nie pasują do zaproponowanego słownika.

Po lekturze książki czuję się wewnętrznie rozdarta. Z jednej strony doceniam zaproponowaną perspektywę, która w błyskotliwy sposób ujmuje doświadczane współcześnie przez różne międzygatunkowe wspólnoty zjawiska katastrofy klimatycznej. Sama chciałabym teraz wyruszyć w podróż i śledzić efekty zdziczenia ludzko-nieludzkiej infrastruktury. Z drugiej strony obawiam się, że podążając za dominującą perspektywą, będę odtwarzać kolonialny gest zawłaszczania opowieści i dopasowywania jej do zachodniej perspektywy. Autorki i autorzy, choć świadomi tego problemu (s. 211), nie próbują na niego odpowiedzieć. Byłoby cenne, gdyby zespół Anny Tsing, zamiast mnożyć kolejne pojęcia (jakkolwiek są uwodzące), podjął trud znalezienia odpowiedzi na pytanie o to, jak wyjść poza dotychczasowy model produkcji wiedzy, który wciąż kolonizuje wyobraźnię antropocenu. Moim zdaniem takie przekroczenie pozwoliłoby poradzić sobie z paraliżem wywołanym przez splątany planetarny antropocen.

Choć *Field Guide to the Patchy Anthropocene* oferuje przydatne narzędzia analityczne i ciekawe spojrzenie na lokalność zjawisk antropocenu, nie udaje mu się w pełni uchwycić złożoności i różnorodności globalnych narracji o katastrofie klimatycznej. Powtarzalność wątków i ograniczenia językowe rodzą pytania o to, na ile książka ta rzeczywiście otwiera nowe perspektywy, a na ile powiela już znane schematy. W obliczu wyzwań związanych z globalnym ociepleniem potrzebujemy narracji, które nie tylko łączą różne głosy i doświadczenia, lecz także wychodzą poza zachodnie ramy epistemologiczne, by wspierać bardziej inkluzywne i sprawiedliwe podejście do produkcji wiedzy. Ostatecznie *przewodnik* pozostawił mnie z refleksją nad tym, jak kluczowe jest poszukiwanie nowych sposobów opowiadania o współczesnych kryzysach – takich, które nie upraszczają rzeczywistości, ale wrażliwie uwzględniają jej wielowymiarowość. Ostatecznie

zamiast przewodnika wybieram więc atlas, mając nadzieję,  
że zaprowadzi mnie w nieznanne.

- 1 Anna Lowenhaupt Tsing, *Grzyb u kresu świata*, przeł. M. Rogowska-Stangret, A. Ross, J. Grygieńć, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2024.
- 2 *Feral Atlas. The More-Than-Human Anthropocene*, red. A.L. Tsing, J. Deger, A. Keleman Saxena, F. Zhou, Stanford University Press, Stanford 2021; <https://feralatlas.org>, dostęp 11 grudnia 2024.
- 3 Anna Lowenhaupt Tsing, Jennifer Deger, Alder Keleman Saxena, and Feifei Zhou, *Field Guide to the Patchy Anthropocene. The New Nature*, Stanford University Press, Stanford 2024. Odwołania do książki bezpośrednio w tekście z podaniem numeru strony.
- 4 Na pytanie, o jakich „nas” piszą autorki i autorzy książki, postaram się odpowiedzieć w dalszej części tekstu.
- 5 Por. Anna Lowenhaupt Tsing, *On Nonscalability: The Living World Is Not Amenable to Precision-Nested Scales*, „Common Knowledge” 2012, t. 18, nr 3, s. 505–524.
- 6 Dziękuję redaktorom za zwrócenie mi uwagi na tę kwestię.
- 7 Por. Timothy Morton, *Mroczna ekologia. Ku logice przyszłego współistnienia*, przeł. A. Barcz, wstęp A. Marzec, Oficyna Związków Otwarty, Warszawa 2023.
- 8 Na potrzeby tekstu traktuję katastrofę klimatyczną i globalne ocieplenie jako zjawiska synonimiczne.

